
Adwokat Stefan Suwała (1925–2004)

Palestra 50/5-6(569-570), 329-330

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zmarł 24 marca 2005 r. i 4 kwietnia został pochowany na cmentarzu przy ul. Wałbrzyskiej. Odszedł jeszcze jeden z Kolumbów – coraz nas mniej. Wiem, że to nieuchronne, ale na duszy hadko.

Żegnaj Wacku, będziemy Cię pamiętać jako serdecznego kolegę, kompana z bufetu i dyskutanta oraz miłośnika Piłsudskiego.

Edmund Mazur

Adw. Stefan Suwała (1925–2004)

Mamy napisać wspomnienie o Koleździe, który niedawno odszedł, a przecież odnosi się wrażenie, że to nieprawda, że nadal jest wśród nas.

Stefan tak żyty był z Zespołem Adwokackim i wkomponowany weń, że trudno sobie wyobrazić, iż odtąd będzie inaczej, że nie będzie za swym biurkiem i że głosu Jego nie usłyszy się, ani anegdot przez Niego opowiadanych i, że nie będzie popijał z nami „małej czarnej”.

Był tak wkomponowany w naszą wspólnotę, iż stanowił jej integralną część, że trudno uzmysłwić sobie, iż może być inaczej, że ta pustka zniknie.

Nie, tak już niestety nie będzie.

Brakuje nam Go na każdą chwilę, gdy kierujemy wzrok ku miejscu, które zajmował i nie może być inaczej po stracie serdecznego i życzliwego wszystkim Kolegi, który wpisał się tak mile w pamięć tych, z którymi pracował i bywał na co dzień.

To całe lata budowały sylwetkę i zapamiętaną osobowość Stefana. Zmarł w poniedziałek nad ranem – 15 listopada 2004 r., a jeszcze w piątek poprzedzający śmierć Kolegi Stefana, wraz z nim, w wąskim gronie w Zespole komentowaliśmy wzmiankę w lokalnej prasie, że nie należy mieć kłopotów z sercem po godzinie 15-ej oraz w soboty i niedziele, bo tutejsza służba zdrowia nie ma środków na opłacanie lekarza i operatora aparatury ratującej zawałowców. Nikt z nas nie przypuszczał, że właśnie przydarzyć się to może Stefanowi, że zasłabnie w takim właśnie okresie, że dozna rozległego zawału i umrze.

Odszedł od nas Kolega o olbrzymim autorytecie i szczególnie zasłużony dla Palestry oraz znany i szanowany wśród tutejszej społeczności.

Kolega Stefan Suwała studia prawnicze I stopnia odbył w latach 1950–53 na Uniwersytecie Wrocławskim, zaś w latach 1959–63 ukończył studia II stopnia na Uniwersytecie Warszawskim i uzyskał tytuł magistra praw.

Już po ukończeniu I stopnia studiów podjął pracę w szkolnictwie w Radomiu, a następnie kierował windykacjami należności w jednym z przedsiębiorstw w Radomiu, zaś od czerwca 1956 r. zaczął pracę w Prokuraturze Powiatowej dla Miasta Radomia, gdzie pracował na samodzielnym stanowisku do 31 lipca 1965 r. Po zwolnieniu się z Prokuratury podjął pracę jako radca prawny w WZGS-ie w Radomiu.

W lutym 1968 r. Kolega Suwała uzyskał wpis na listę adwokatów, początkowo z siedzibą w Tarnobrzegu w Izbie Rzeszowskiej, a następnie przeniósł się do Izby Kieleckiej, mając siedzibę wykonywania zawodu w Białobrzegach.

Od 1975 r. adwokat Stefan Suwała uzyskał przeniesienie do Radomia i został członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 3 w Radomiu, w którym był do końca swoich dni, ostatnio pełniąc od 1 marca 2004 r. funkcję Kierownika tegoż Zespołu.

W 1975 r. po raz pierwszy został wybrany do Okręgowej Rady Adwokackiej w Radomiu, gdzie pełnił różne funkcje, m.in. Kierownika Szkolenia Aplikantów.

Adw. Stefan Suwała był w latach 1986, 1989, 1992 i 1995 wybierany do tut. Okręgowej Rady Adwokackiej, gdzie w kadencjach 1992 i 1995 pełnił funkcję wicedziekana Rady Adwokackiej, a w 1998 r. Zgromadzenie Izby Radomskiej wybrało kol. Stefana Suwałę na Prezesa Sądu Dyscyplinarnego.

Adwokat Stefan Suwała cieszył się wysokim autorytetem w samorządzie Adwokackim, a Naczelna Rada Adwokacka nadała mu najwyższe odznaczenie „Adwokat Zasluzonym”.

Cześć Jego Pamięci.

*Przyjaciele z Zespołu Adwokackiego
Nr 3 w Radomiu*